

Anioł Stróżny
Bogdana ŚwiączkowskiegoPatologia czeka w kieszeni
każdego nastolatkaKubuś Puchatek
ma 100 latZDANIE
Ostatni wywiad Joanny Rawik

DONOSY INTRYGI ZDRADA



W TYM KRAJU NIE MA DOBRYCH MĘZCZYŹN



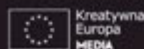
Film Otwarcia

76. Internationale
Filmfestspiele
Berlin

reżyseria
SHAHRBANOO SADAT



**CZY W CIENIU
UPADAJĄCEGO
KABULU
JEST MIEJSCE
NA MIŁOŚĆ?**



W KINACH OD 23 PAŹDZIERNIKA



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Fenomen Października '56

Przełom Października '56 to z perspektywy czasu jeden z najważniejszych okresów w powojennej historii Polski. A z pewnością najbardziej twórczy. Roman Broszkiewicz, aktywny uczestnik tamtych wydarzeń, nazywa je fenomenem – z uwagi na ich wyjątkowość w historii świata. Bo ile razy zdarzyło się to, co wtedy w Polsce? Gdzie władza dyktatorska w pokojowy sposób przemieniła się we władzę autorytarną, za pełną zgodą i poparciem ogromnej większości społeczeństwa? Ziarna wówczas zasiane dały plony później. Poznaliśmy je podczas przełomu 1989 r.

A co o kulisach wydarzeń sprzed 70 lat wie dzisiejsza młodzież? To, co wyprodukuje Instytut Pamięi Narodowej. Paszkwile zamiast rzetelnych i udokumentowanych ocen świadków historii. Żałosne to tym bardziej, że na działania IPN łóżymy z naszych pieniędzy – co roku setki milionów złotych.

Dokładnie 10 lat temu nasz tygodnik zorganizował konferencję naukową z udziałem uczestników Października '56 oraz historyków, którzy analizowali konsekwencje tych wydarzeń. Ich przebieg oraz znaczenie międzynarodowe. Zachowanie ówczesnych władz, rolę prymasa Wyszyńskiego i hierarchów Kościoła katolickiego, a przede wszystkim nastroje różnych grup społecznych. Dorobek konferencji opublikowaliśmy w książce

„Przełom Października '56”. Jest tam także bardzo ciekawa notatka z rozmów delegacji polskiej z Władysławem Gomułką z delegacją radziecką z Nikitą Chruszczowem w Belwederze. Jej autorem jest Jan Dzierżyński, który zrobił stenogram rozmów.

Na 70-lecie przygotowaliśmy konferencję „Październik a społeczeństwo polskie”. Dyskusja odbędzie się w Sejmie.

Polska uzyskała wówczas maksimum swobody możliwej w systemie jałtańsko-poczdamskim. Władysław Gomułka dostał od społeczeństwa taką władzę w kraju, która była na poziomie nieosiągalnym dla nikogo po Piłsudskim. Gdy w listopadzie 1956 r. wracał z Moskwy do Warszawy, pociąg stawał prawie na każdej stacji. Tłumy śpiewały mu „Sto lat”. Zgodnie z tradycją witany był chlebem i solą.

Gdy uruchomiliśmy stronę internetową, wybitny historyk idei Andrzej Walicki pisał, że „aby docenić znaczenie październikowego przełomu, nie trzeba być postkomunistą. Trzeba jednak nie być człowiekiem zaślepionym fundamentalistycznym antykomunizmem prawy”. Poszperajmy w szufladach. Są nieopublikowane materiały. W archiwach domowych jest wiele zdjęć, ulotek, gazet, wydawnictw prasowych. Trzeba ocalić je przed zapomnieniem.

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Donosy. Intrygi. Zdrada**
Knucie z obcymi, by obalić Tuska
- 12 Anioł Stróżny Bogdana Święczkowskiego**
Z CBA do Trybunału Konstytucyjnego
- 15 Patologia czeka w kieszeni każdego nastolatka**
Od rozrywki do psychicznej destrukcji
- 18 Łukasz Gibała,**
czyli do czterech razy sztuka
Prezydent Krakowa na niepełną kadencję
- 21 Sliwki i Pasquale**
Rynek owoców to ruletka
- 22 Przyroda bez nas sobie poradzi, my bez niej – niekoniecznie**
– rozmowa z Moniką Gołębiewską-Kozakiewicz
- 26 Jestem produktem Polski Ludowej**
– rozmowa z Joanną Rawik

HISTORIA

- 29 Polski Październik 1956 z innej perspektywy**
Lepsze rozważne działanie niż zryw

ZAGRANICA

- 31 Hiszpania traci cierpliwość do lewicy**
Korespondencja z Madrytu
- 34 Francja się nawraca. I radykalizuje**
Korespondencja z Francji
- 38 Szanyrak nad stepem**
Kazachstan to już nie prowincja Rosji

KULTURA

- 42 Facet z pogranicza**
– rozmowa z Andrzejem Konopką
- 45 Szukalski w Chicago**
Wystawa w Muzeum Polskim
- 46 Sto lat Kubusia Puchatka**
Nie bajka, lecz traktat o ludzkiej kondycji
- 48 Culturalia**
- 50 Trzecia odsłona wystawy w Muzeum Plakatu**
Prace słynnych plakacistów
- 66 Rafał Bojdys. Malarstwo**

SPORT

- 52 Słabi, słabsi, Lech**
Ale Jagiellonia sobie radzi

NAUKA

- 54 Co wspólnego ma jednokomórkowa alga z ludzkim mózgiem?**
Nobel z medycyny

OBSERWACJE

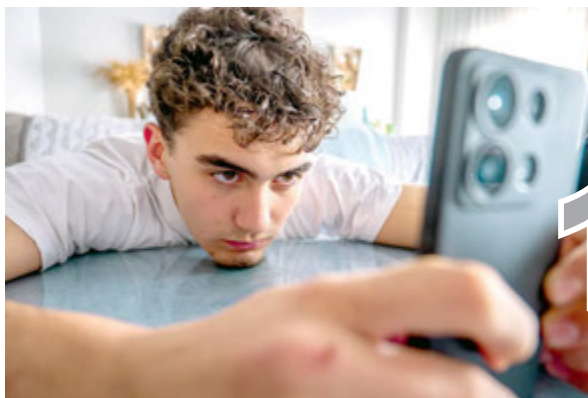
- 57 Erozja grecko-tureckiego dialogu**
Konflikt o parki morskie

ZWIERZĘTA

- 60 Polowanie za pomocą ultradźwięków**
Sekrety nietoperzy

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Fenomen Października '56
- 37 Roman Kurkiewicz**
„Naza” – ballada o ludobójstwie
- 41 Tomasz Jastrun**
Mali władcy świata
- 49 Wojciech Kuczok**
Sztuczni inteligenci, prawdziwe bęcwały



15
KRAJ

PATOLOGIA CZEKA W KIESZENI KAŻDEGO NASTOLATKA

Od rozrywki do psychicznej destrukcji



52
SPORT

SŁABI, SŁABSI, LECH
Ale Jagiellonia sobie radzi



57
OBSERWACJE

EROZJA GRECKO-TURECKIEGO DIALOGU
Konflikt o parki morskie

Ilustracja: Iza Mierzejewska





f Skonczmy z internetową patologią

Bardzo groźnym zjawiskiem jest odebranie nauczycielom możliwości kontroli tego, co dzieci i młodzież przynoszą do szkół, a przynoszą różne rzeczy. Niech biją się w piersi ci, którzy do tej sytuacji doprowadzili. Nauczyciel nie ma prawa sprawdzić zawartości plecaka ucznia. Teraz, kiedy doszło do tragicznych w skutkach wydarzeń, MEN pracuje nad zmianą przepisów w tym zakresie. To niepoważne. Oświata nie ma szczęścia do mądrych ministrów.

Damian Paweł Strączyk

f Jakiej demokracji Polacy potrzebują?



Prof. Piotr Kimla pisze o fundamentalnym podziale na demokrację woluntarystyczną i demokrację nomokratyczną. Może się nie znam, może źle to sobie wyobrażam, ale poprzez demokrację woluntarystyczną rozumiem demokrację bezpośrednią, a w demokracji nomokratycznej widzę ustrój państwa oparty na prawie.

Nie rozumiem, dlaczego prof. Kimla pisze tu o fundamentalnym podziale. Ja tu widzę jedność (po wyeliminowaniu partyjniactwa z władzy). Demokracja bezpośrednia do zarządzania wyłania przedstawicieli, a ważne decyzje podejmuje w referendum. Te decyzje winny być zgodne z obowiązującym prawem ustanowionym przez większość obywateli. Byłoby to zgodne z tym, co o władzy pisał Tomasz z Akwinu: „Jeśli zaś rządy odbiegają od sprawiedliwości, lepiej, żeby sprawowali je liczni: są wówczas słabsze, a [rządzący] przeszkadzają sobie wzajemnie. Zatem wśród rządów niesprawiedliwych bardziej znośna jest demokracja, najgorsza zaś – tyrania”.

Józef Brzozowski

f Sprawiedliwość w Norymberdze

Nie przeceniałabym sprawiedliwości w Norymberdze. To raczej pokazówka. Sami piszecie: „Osądzono 22 najwyższych funkcjonariuszy III Rzeszy, z których 12 skazano na karę śmierci”. Wow, rzeczywiście imponujący wynik. Reszta morderców żyła potem spokojnie i miała nawet niezłe stanowiska. Czas chyba realnie spojrzeć na to „rozliczenie”.

Anna Krenz



✉ Walka o podpis

Wprowadzenie podatku od nadmiernych zysków koncernów paliwowych (tzw. windfall tax) ma na celu dostosowanie obciążeń podatkowych do działań rynkowych, w których osiągane są nieproporcjonalnie wysokie marże firm.

Nowy, ograniczony czasowo podatek ma przeciwdziałać takim sytuacjom, a środki pozyskane z tego podatku, zasilając budżet państwa, pozwolą zrównoważyć ubytek we wpływach w podatku VAT i podatku akcyzowym, związanych z podjętymi już w tym zakresie działaniami osłonowymi.

Biuro Komunikacji i Promocji Ministerstwa Finansów

f Dyktatura sztucznej inteligencji

Dzisiaj bardzo podkreśla się moc sztucznej inteligencji, ale głupota u ludzi jest naturalna. Nic na to nie wymyślono. Ludzie szybko przyswajają bzdury, niż pelikan wciąga ryby. Na to raczej nic się nie poradzi, a żadnej władzy na prawdzie nie zależy.

Andrzej Kościański



ZDJĘCIE TYGODNIA

Zapaśnicy sumo jedzą tylko dwa duże posiłki, ale ich dzienna dawka energii wynosi 7-10 tys. kcal.
Tokijskie metro, 13 października 2026 r.



Wyrzucamy rocznie 57 kg jedzenia na osobę, o wartości 1741 zł. Ogólna wartość wyrzucanego w Polsce jedzenia przekracza 65 mld zł. • Maciej Berek złożył w Sejmie ślubowanie jako sędzia Trybunału Konstytucyjnego i przekazał pisemne ślubowanie do Kancelarii Prezydenta. Siedziba Trybunału została otoczona przez polityków PiS i ich zwolenników. • Karol Nawrocki nie chce, by Polacy wybierali tylu posłów, ilu należałoby z uwagi na zmiany demograficzne. Zawetował ustawę, która uwzględniła przyrost ludności w jednych okręgach i ubytek w drugich. Rośnie liczba mieszkańców miast, a maleje w okręgach wiejskich. To niestety zbyt skomplikowana matematyka dla ekipy Nawrockiego. • Przed Sądem Okręgowym w Warszawie ruszył proces w sprawie afer Collegium Humanum. Wśród oskarżonych są m.in. rzecznik dyscypliny partyjnej PiS Karol Sutyk, były europoseł PiS Ryszard Czarnecki i Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia. • W Hamburgu po kilkuletnim śledztwie rozpoczął się proces Serhija K. Ukraińiec jest oskarżony o kierowanie siedmioosobową grupą, która wysadziła rurociąg Nord Stream. Przypisuje mu się współwinę „zbrodni wojennej”, która ma polegać na „stosowaniu zakazanych metod prowadzenia wojny poprzez ataki na obiekty cywilne”. • Sejmowa komisja śledcza ds. Pegasusa podsumowała wyniki badania tej afery. Będzie 11 zawiadomień do prokuratury wobec polityków PiS i byłych szefów służb (Ziobry, Kamińskiego, Wąsika, Wosia, Pawlaka, Ociecza, Bejdy, Materki, Pogonowskiego, Szpanowskiego, Rutkowskiej-Szmydyńskiej). Do informacji operacyjnych miała dostęp izraelska firma, producent Pegasusa. Zdaniem premiera Tuska działania PiS to „zbrodnia stanu”. • Tomasz Ordza, nauczyciel biologii i chemii ze szkoły podstawowej w Dąbrówce koło Poznania, został Nauczycielem Roku 2026. Konkurs organizuje „Głos Nauczycielski”. • Od nowego roku prezes NBP Adam Glapiński, decyzją zarządu banku, będzie zarabiał 1,8 mln zł. Czyli prawie 5 tys. dziennie. • 56% badanych w sondażu IBRiS dla „Rzeczpospolitej” źle ocenia przyznanie Marcinowi Romanowskiemu listu żelaznego, gwarantującego mu nietykalność osobistą. Dobrze decyzję sądu oceniło 29% badanych. • Górnośląską Nagrodą Literacką Juliusz nagrodzono Marię Ciesielską i Annę Waclawik za biografię „Fleck. Ocalony przez naukę”. • W Turcji zabroniono platformom społecznościowym świadczenia usług osobom poniżej 15 lat. • Coraz więcej Polaków pyta sztuczną inteligencję o zdrowie swoje lub bliskich. Z najnowszych badań wynika, że robi tak już 17 mln osób. • Najwięcej uli jest we Włoszech (1,9 mln), w Rumunii (1,7 mln), Grecji (1,2 mln) i Bułgarii (1 mln). • Około 250 tys. profesjonalnych robotów usługowych sprzedano na świecie w 2025 r. 47% trafiło do transportu i logistyki.

Duda zmienił koszulkę

Nie ma darmowych obiadów. Zwłaszcza gdy przestaje się być prezydentem. Przekonał się o tym Andrzej Duda. Pisowski nominat tak polubił pieniądze, że nie przeszkadza mu ich zapaszek. Po wielu prośbach i zabiegach przytulił go konserwatywny amerykański think tank Heritage Foundation. Trudno uwierzyć, ale Dudę prezentują jako „wizytującego eksperta o wybitnym dorobku”. Kierownictwo Heritage poleciało z tym ekspertem do Jerozolimy. Na NatCon, konferencję nacjonalistów. Brytyjski „The Guardian” napisał, że było to spotkanie izraelskich nacjonalistów (z Becalelem Smotriczem, liderem skrajnie prawicowej partii Religijny Syjonizm), amerykańskich chrześcijańskich nacjonalistów i europejskiej radykalnej prawicy. Co tam robił Duda, który wystąpił podczas sesji „Znaczenie 7 października”? Wiemy, czego chce Heritage. Popiera w wyborach Netanjahu i religijno-syjonistyczną prawicę w Izraelu. Wiemy, że Duda jest bardzo elastyczny. Ale że aż tak?



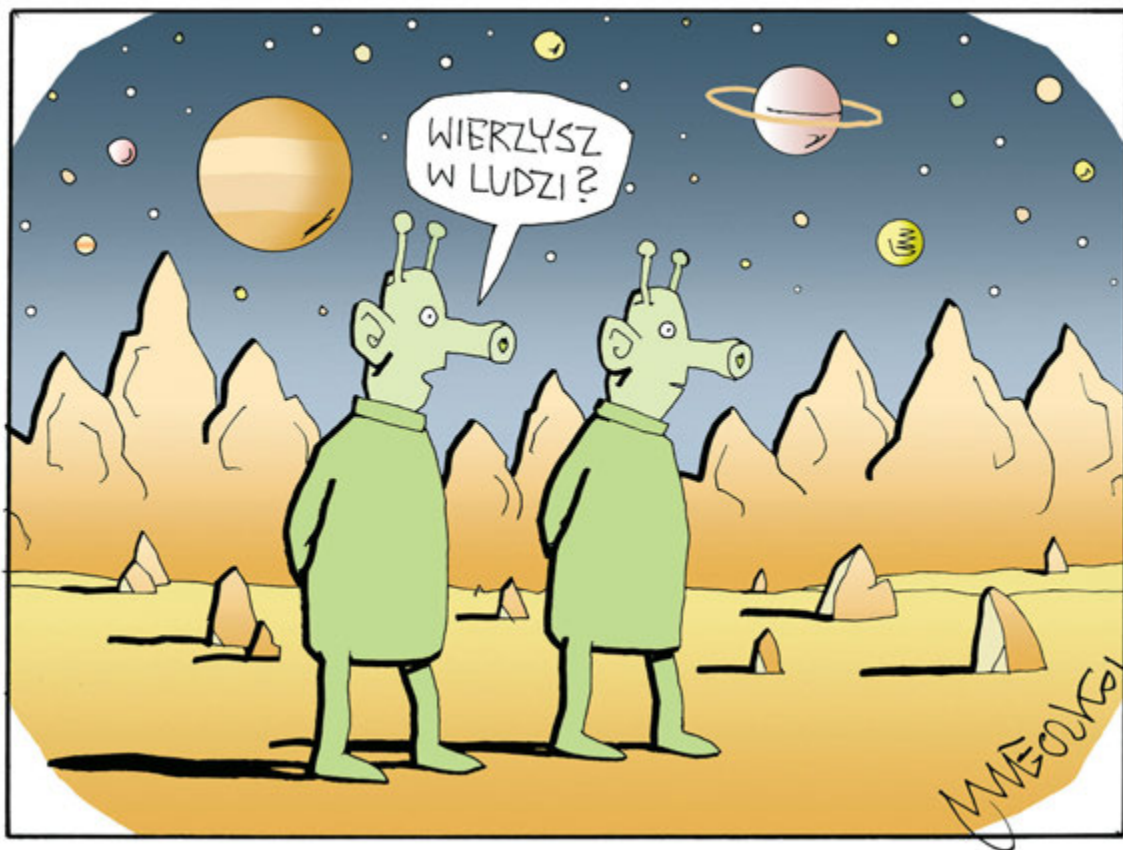
Caritas i jednoręki bandyci

Jak zarabiać milion trzysta tysięcy złotych rocznie? Co roku i od wielu lat? Patent jest prosty. Wystarczy być Caritasem i mieć magazyny pod Olsztynem. Przed laty, gdy państwo walczyło z nielegalnym hazardem, przejęto 9 tys. jednoręki bandytów. Automaty miały być dowodem w sprawie. Tyle że od dawna już nie są. Sąd chce je sprzedać, ale nie ma zgody urzędu skarbowego. Dlaczego? Wycena tego złomu kosztowałaby więcej, niż jest wart. Prawo jest tu nieubłagane. Bez próby sprzedaży nie można ich utylizować. Niestety, tych, którzy marnotrawią publiczną kasę, też nie można.

Jakie kadry, taka kancelaria

Pech albo coś gorszego? Jakież fatum prześladuje kancelarię prezydenta Nawrockiego. Na korytarzach można tam spotkać pracowników z zarzutami prokuratorskimi. I transfery kadrowe z dość egzotycznych środowisk. Jak nie były bokser, to inny kolega z ustawek. Nie pracują za darmo. Choć w tym przypadku na słowo praca trzeba patrzeć z przymrużeniem oka. Kolegów w potrzebie Nawrocki ma tylu, że trzeba tworzyć nowe biura. A przecież swoich protegowanych wypychają do kancelarii politycy PiS. Jacek Sasin dba o kadry z Wołomina. Dyrektorką nowego Biura Energii, Rozwoju Infrastrukturalnego i Projektów Strategicznych została bibliotekarka. Marzena Matek, była dyrektorka biblioteki miejskiej w Radzyminie oraz wołomińskiego domu kultury. I dwutygodniowa minister w kabaretowym rządzie Morawieckiego.





mleczko.pl

sklep.mleczko.pl

Z GALERII ANDRZEJA MLECZKI

PYTANIE TYGODNIA

Jaką lekturę powinno się teraz sfilmować?

PROF. PRZEMYSŁAW CZAPLIŃSKI,

historyk literatury, krytyk literacki,
UAM w Poznaniu

Nie wierzę, by jakakolwiek lektura z kanonu mogła dziś połączyć tak podzielone społeczeństwo. Dlatego zamiast sfilmowanego pojedynczego tekstu wolalbym zobaczyć na ekranie tryptyk o „wewnętrznych obcych” – podmiotach bez głosu, ujawniających to, co w Polsce wyparte. Pierwsza część (ludzkie, lecz martwe): zderzenie „Pamiętnika z powstania warszawskiego” Białoszewskiego z książką „Zagłada Palestyny jest zagładą Ziemi” Andreasa Malma, które ukazałoby ruiny miast i antyheroiczne doświadczenie cywilów ukrywających się w piwnicach. Druga (żywe, lecz pozaludzkie): adaptacja książek Zenona Kruczyńskiego („Farba znaczy krew”) i Dariusza Gzyry („Dziękuję za świńskie oczy. Jak krzywdzimy zwierzęta”) pokazująca polowania, hodowlę przemysłową i ubój oczami zwierząt. Trzecia (sztuczne): „Bógtechy” Sylwii Czubkowskiej, które obnażyłyby to, jak cyfrowi giganci za powszechną zgodą kolonizują nasze codzienne życie.

ŁUKASZ MUSZYŃSKI,

redaktor naczelny portalu Filmweb

Z ekscytacją czekam na „Balladynę” Jana Komasy utrzymaną w konwencji horroru gotyckiego. Polski romantyzm to niezwykle źródło historii grozy, a inspiracje twórczością Roberta Eggersa brzmią bardzo obiecująco. Gdybym jednak miał wskazać lekturę zasługującą dziś na zupełnie nowe odczytanie, postawiłbym na „Sposób na Alcybiadesa” Edmunda Niziurskiego. Przeniesienie tej historii w realia mediów społecznościowych i nieustannego przebodźcowania mogłoby przynieść znakomite efekty. Jest coś ponadczasowego w przeżabawnej opowieści o uczniach, którzy kombinują, jak zdobyć dobre oceny z historii u tytułowego nauczyciela, a ostatecznie wynoszą z tej relacji znacznie ważniejszą lekcję. Niezależnie jednak od tego, czy doczekamy się wiernej ekranizacji, czy swobodnej wariacji na temat literackiego pierwowzoru, o sukcesie zawsze będą decydować dobry scenariusz i angażujący bohaterowie.

DOKTORKA KAJA KLIMEK,

krytyczka i edukatorka filmowa,
znana jako Kajutex

Marzy mi się, żeby „wreszcie” powstała długo zapowiadana adaptacja filmowa (a może lepiej serialowa) „Złego” Leopolda Tyrmanda. Tu mogłoby być brawurowo, z formalnym szaleństwem i dużym budżetem, bo kino kocha takich niejednoznacznych bohaterów. Widzę też duży potencjał w „Granicy” Zofii Nałkowskiej; dylematy i tematy, które widzimy w tej książce, mogłyby wspaniale przejrzeć się we współczesnej rzeczywistości. Bardzo filmowa jest też „Zbrodnia i...” Jerzego Nasierowskiego – może mniej znana, ale drapieżna i interesująca, świetnie wpisująca się w nurt kryminału i tożsamościowy. Jako wielka fanka komiksów chciałabym zobaczyć też adaptację „Thorgala” współtworzonego przez Grzegorza Rosińskiego. I choć skala tej opowieści wciąż chyba przerasta ekran, to świat jest już na Thorgala zdecydowanie gotowy.

Rozmawiał Maciej Belowski